



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie:

Przewodniczący	sędzia NSA Wojciech Jakimowicz
Sędzia NSA	Irena Kamińska
Sędzia NSA	Olga Żurawska-Matusiak (spr.)
Protokolant	asystent sędziego Dorota Korybut-Orłowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 r.

na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej

skargi kasacyjnej Stowarzyszenia Obrony Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie

od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku

z dnia 22 kwietnia 2015 r. sygn. akt II SAB/Gd 21/15

w sprawie ze skargi Stowarzyszenia Obrony Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie

na bezczynność Burmistrza Miasta Kościerzyny

w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Gdańsku;

2. zasądza od Burmistrza Miasta Kościerzyny na rzecz Stowarzyszenia Obrony Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie kwotę 320 (słownie: trzysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność z oryginałem

*Julia Chudzińska*

sekretarz sądowy

## Uzasadnienie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyrokiem z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt II SAB/Gd 21/15 oddalił skargę Stowarzyszenia Obrona Zwierząt w Jędrzejowie na bezczynność Burmistrza Miasta Kościerzyny w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej.

W wyroku tym Sąd powołał się na następujące ustalenia faktyczne i prawne sprawy.

6 stycznia 2014 r. Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie (dalej jako skarżący) skierowało do Burmistrza Miasta Kościerzyna, drogą elektroniczną na adres [urząd@koscierzyna.gda.pl](mailto:urząd@koscierzyna.gda.pl), wniosek o udostępnienie informacji publicznej w zakresie zadań związanych z opieką nad bezdomnymi zwierzętami wykonywanych przez Gminę.

9 lutego 2014 r. skarżący, z uwagi na nieotrzymanie informacji publicznej, ponowiło drogą elektroniczną na ten sam adres żądanie udostępnienia informacji publicznej zawartej we wniosku z 6 stycznia 2014 r.

23 grudnia 2014 r. Stowarzyszenie wniosło skargę na bezczynność Burmistrza Miasta Kościerzyna w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej zgodnie z treścią wniosku z 6 stycznia 2014 r., zarzucając naruszenie przepisów art. 61 ust. 1 i 2 konstytucji RP i art. 1 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1, art. 13 oraz art. 16 ust. 1 ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

W odpowiedzi na skargę Burmistrz Miasta Kościerzyna wniósł o jej oddalenie. Stwierdził, że w niniejszej sprawie nie miała miejsca zawiniona przez organ bezczynność w rozpatrzeniu wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Niezwłocznie po wniesieniu skargi 2 stycznia 2015 r. skarżącemu została udostępniona informacja publiczna zgodnie z wnioskiem z 6 stycznia 2014 r. Burmistrz wskazał, że wniosek z 6 stycznia 2014 r. nie został zarejestrowany w Systemie Elektronicznej Obsługi Dokumentów Urzędu Miasta Kościerzyna, jak również nie znajduje się w skrzynce odbiorczej programu MS Outlook, który obsługuje skrzynkę [urząd@koscierzyna.gda.pl](mailto:urząd@koscierzyna.gda.pl). Z kolei wiadomość z 9 lutego 2014 r. wysłana z konta [pomorskie@obrona-zwierzat.pl](mailto:pomorskie@obrona-zwierzat.pl) została zablokowana przez moduł antyspamowy, stąd też należy przypuszczać, że wiadomość skarżącego z 6 stycznia 2014 r. trafiła do folderu śmieci MS Outlook, który jest okresowo czyszczony. Zatem, najprawdopodobniej z nieznanych przyczyn technicznych, wiadomość z 6 stycznia

2014 r. program odbiorczy umieścił w folderze śmieci, zaś wiadomość z 9 lutego 2014 r. została potraktowana jako spam.

W piśmie procesowym z 13 lutego 2015 r. skarżący podtrzymał skargę, kwestionując stanowisko o zachowaniu staranności przez organ. Ponadto wyjaśnił dlaczego wysłał wiadomość na pocztę elektroniczną organu według adresu ujawnionego w BIP i świadomie nie korzysta z Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP) uznając, że system ten obciążony jest wadami i dysfunkcyjny. To gminę, a nie wnioskodawcę obarczają skutki tworzenia nieprzyjaznego środowiska dla skutecznego doręczania wiadomości elektronicznych. W kolejnym piśmie procesowym z 28 lutego 2015 r., skarżący powołał się na otrzymane od operatora usługi hostingowej fragmenty logów dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych z 6 stycznia 2014 r. i 9 lutego 2014 r., z których według niego wynika, że obie wiadomości zostały skutecznie doręczone na serwer odbiorcy.

Powołanym na wstępie wyrokiem Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił skargę.

Sąd stwierdził, że przepisy nie wskazują na konkretną formę wniosku, dopuszczalne jest jego złożenie w każdej formie, to jednak dla ustalenia czy organ dochował ustawowego terminu do udostępnienia informacji publicznej wyjaśnienia wymagała okoliczność, czy wniosek w tej sprawie został skutecznie złożony.

Sąd podzielił stanowisko organu, zgodnie z którym Burmistrz nie odebrał przesłanych drogą elektroniczną obu wiadomości zawierających to samo żądanie, z przyczyn niezależnych od organu i sposobu organizacji komunikacji elektronicznej. Oznacza to tym samym, że skoro nie zapoznał się z wnioskiem, to nie mógł udostępnić żądanych informacji według zasad określonych w ustawie. Powoływany przez skarżącego jako dowód wydruk operatora usługi hostingowej - home.pl S.A. i logi transmisji, potwierdza jedynie dotarcie wiadomości wysłanej z adresu elektronicznego nadawcy do systemu teleinformatycznego odbiorcy na serwer organu. Nie oznacza to natomiast dostarczenia wiadomości na pocztę elektroniczną organu. Tym samym brak jest w niniejszej sprawie dowodu, że organ wiadomość otrzymał w taki sposób, by móc się z nią zapoznać. Pomiędzy dotarciem informacji na serwer pocztowy odbiorcy, a jej otrzymaniem na urządzeniu końcowym system informatyczny może stosować tego rodzaju filtry i programy antywirusowe, które wyeliminują otrzymywane wiadomości jeszcze przed skierowaniem ich do odbiorcy.

Takie wiadomości traktowane jako tzw. "spamy" w ogóle nie docierają do odbiorcy, ewentualnie kierowane są do folderu "śmieci", systematycznie i automatycznie oczyszczanego.

W opisanej sytuacji brak jest okoliczności, które potwierdzałyby otrzymanie spornego wniosku przez organ. Sąd nie zauważył również po stronie skarżonego organu nieprawidłowości i celowego działania polegającego na blokowaniu wpływu elektronicznej korespondencji od skarżącego stowarzyszenia.

Sąd zwrócił uwagę, że skarżący wyjaśnił przyczynę świadomego niewykorzystywania dostępnego na stronie organu sposobu doręczeń przez system ePUAP, umożliwiający jednoczesne uzyskanie elektronicznego poświadczenia odbioru korespondencji. Chociaż w świetle przepisów ustawy nie ma takiego obowiązku, to jednak wybór tej właśnie, tak krytycznie ocenionej drogi elektronicznego przesyłu wiadomości, zapewniłby bezpieczne dotarcie korespondencji do organu.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że nie ma dowodów potwierdzających otrzymanie przez Burmistrza Miasta Kościerzyna wniosku skarżącego z 6 stycznia 2014 r., powtórnego również nieotrzymanym wnioskiem z 9 lutego 2014 r. Oznacza to, że organ nie pozostawał w dniu wniesienia skargi w bezczynności w rozpoznaniu przedmiotowego wniosku, a wykonanie tej czynności materialno-technicznej po wniesieniu skargi było w tych okolicznościach prawnie obojętne.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosło Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie. Wyrok zaskarżyło w całości i zarzuciło:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz .U z 2014 poz. 782), zwanej dalej u.d.i.p., w zakresie, w jakim przepis ten reguluje prawne konsekwencje złożenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej, poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż przesłanie drogą elektroniczną wniosku o udostępnienie informacji publicznej, poświadczone fragmentami logów dokumentujących transmisję wiadomości elektronicznych na serwer pocztowy adresata, tj. organu zobowiązanego do udostępnienia informacji, przy zaprzeczeniu przez organ faktu otrzymania wniosku, nie jest skutecznym „złożeniem wniosku”;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 133 § 1 P.p.s.a., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi wydanie wyroku na podstawie akt sprawy, poprzez wydanie przez WSA rozstrzygnięcia nie znajdującego umocowania w aktach sprawy, gdyż kwestionowany wyrok jest sprzeczny z rzeczywistym stanem faktycznym sprawy, wynikającym z dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci fragmentów logów, będących świadectwem doręczenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej na serwer pocztowy organu, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z 6 stycznia 2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta Kościerzyna;

b) art. 141 § 4 P.p.s.a. w zw. z art. 106 § 3 i § 5 P.p.s.a. w zw. z art. 232 zdanie drugie K.p.c., art. 151 p.p.s.a., art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a. i art. 149 § 1 zdanie drugie p.p.s.a. oraz art. 13 u.d.i.p., w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi przedstawienie w uzasadnieniu wyroku stanu sprawy, poprzez niedostateczne wyjaśnienie sprawy w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a przez to przyjęcie przez WSA merytorycznie błędnych ustaleń faktycznych, niezgodnych ze stanem rzeczywistym, wynikającym z okoliczności i dowodów, zawartych w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci fragmentów logów, będących świadectwem doręczenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej na serwer pocztowy organu, co skutkowało błędną konkluzją, jakoby wniosek o udostępnienie informacji publicznej skarżącego z 6 stycznia 2014 r. nie został skutecznie doręczony do adresata, tj. Burmistrza Miasta Kościerzyna i oddaleniem skargi, pomimo naruszenia przez organ administracji terminów określonych przez art. 13 u.d.i.p., gdy tymczasem postępowanie należało umorzyć w części dotyczącej zobowiązania organu do rozpoznania wniosku Stowarzyszenia (gdyż wobec udostępnienia przez organ żądanej informacji publicznej do dnia rozpoczęcia rozprawy, stało się ono w tym zakresie bezprzedmiotowe) i jednocześnie rozstrzygnąć czy bezczynność miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa.

W oparciu o powyższe zarzuty kasacyjne Stowarzyszenie wniosło o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Burmistrz Miasta Kościerzyna wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego. W ocenie organu sam fakt wysłania pisma nie może stanowić sam w sobie dowodu potwierdzającego jego

prawidłowe doręczenie właściwemu organowi. Skoro w niniejszej sprawie brak dowodu, że organ wiadomość otrzymał, to nie można zarzucić organowi bezczynności w jego realizacji.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Stosownie do art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2016 r., poz. 718 z późn. zm.) - zwanej dalej P.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej z urzędu biorąc pod uwagę jedynie nieważność postępowania. W niniejszej sprawie żadna z przesłanek wymienionych w art. 183 § 2 P.p.s.a. nie wystąpiła, stąd też kontrola instancyjna ograniczona została do zbadania zasadności zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej, a poza kontrolą pozostała zgodność orzeczenia z innymi przepisami prawa.

Rozpoznając skargę kasacyjną w tak zakreślonych granicach, stwierdzić należy, że ma ona częściowo usprawiedliwione podstawy, tj. zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności ustosunkowania wymagają jednak zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które nie okazały się skuteczne.

Wbrew twierdzeniom skarżącego kasacyjnie, Sąd I instancji nie naruszył przepisu art. 141 § 4 P.p.s.a. Zarzut naruszenia powyższego przepisu może być skutecznie postawiony w dwóch przypadkach: gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich elementów, wymienionych w tym przepisie i gdy w ramach przedstawienia stanu sprawy, wojewódzki sąd administracyjny nie wskaże, jaki i dlaczego stan faktyczny przyjął za podstawę orzekania (por. uchwałę NSA z 15 lutego 2010 r., II FPS 8/09, wyrok NSA z 20 sierpnia 2009 r., II FSK 568/08). Naruszenie to musi być przy tym na tyle istotne, aby mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a samo uchybienie musi uniemożliwiać kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku (por. wyroki NSA: z 28 września 2010 r., I OSK 1605/09, z 13 października 2010 r., II FSK 1479/09). Za jego pomocą nie można skutecznie zwalczać prawidłowości przyjętego przez sąd stanu faktycznego, czy też stanowiska sądu co do wykładni bądź zastosowania prawa materialnego. Przepis art. 141 § 4 P.p.s.a. jest przepisem proceduralnym, regulującym wymogi uzasadnienia. W ramach rozpatrywania zarzutu naruszenia tego przepisu Naczelny Sąd Administracyjny zobowiązany jest jedynie do kontroli zgodności uzasadnienia zaskarżonego wyroku z

wymogami wynikającymi z powyższej normy prawnej. O naruszeniu tego przepisu można mówić w przypadku, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia jednego z ustawowych, wyżej wymienionych warunków. Wyrok sądu pierwszej instancji nie będzie poddawał się kontroli sądownoadministracyjnej w przypadku braku wymaganych prawem części (np. nieprzedstawienia stanu sprawy, czy też niewskazania lub niewyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia), a także wówczas, gdy będą one co prawda obecne, niemniej jednak obejmować będą treści podane w sposób niejasny, czy też nielogiczny, uniemożliwiający jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego i prawnego, stanowiącego podstawę kontrolowanego wyroku sądu (por. wyroki NSA: z 15 czerwca 2010 r., II OSK 986/09, z 12 marca 2015 r., I OSK 2338/13). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera przedstawienie stanu sprawy, zarzutów podniesionych w skardze, stanowiska strony przeciwnej, podstawę prawną rozstrzygnięcia oraz jej wyjaśnienie. Z wywodów Sądu wynika, dlaczego w jego ocenie nie doszło do naruszenia prawa wskazanego w skardze i jaki stan faktyczny przyjął za podstawę orzekania. Sąd pierwszej instancji w dostateczny sposób wyjaśnił motywy podjętego rozstrzygnięcia. Polemika z ustaleniami Sądu I instancji i oceną stanu faktycznego dokonana przez Sąd nie może sprowadzać się do zarzutu naruszenia powołanego przepisu.

Za nietrafny uznać należy również zarzut naruszenia art. 133 § 1 P.p.s.a. poprzez wydanie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia nie znajdującego umocowania w aktach sprawy, gdyż kwestionowany wyrok jest sprzeczny ze stanem faktycznym sprawy, wynikającym z dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a szczególnie z dowodu w postaci fragmentów logów, będących świadectwem doręczenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej na serwer pocztowy organu. Ze sposobu sformułowania zarzutu wynika, że dotyczy on w istocie nieprawidłowej oceny przez Sąd I treści dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy. Tak skonstruowany zarzut nie mógł być skuteczny.

Orzekanie "na podstawie akt sprawy" oznacza, że sąd w procesie kontroli sądownoadministracyjnej bierze pod uwagę okoliczności, które z akt tych wynikają. Podstawą orzekania przez sąd administracyjny jest zatem materiał dowodowy zgromadzony przez organ administracji publicznej w toku postępowania przed tym organem oraz przed sądem (uwzględniając treść art. 106 § 3 P.p.s.a.). Wskazany wyżej przepis mógłby zostać naruszony, gdyby sąd wyszedł poza ten materiał i

dopuszczył na przykład dowód z przesłuchania świadków. Obowiązek wydania wyroku na podstawie akt sprawy oznacza bowiem jedynie zakaz wyjścia poza materiał znajdujący się w aktach sprawy (por. wyrok NSA z 7 marca 2013 r., II GSK 2374/11). Analiza sprawy nie wskazuje, że Sąd pierwszej instancji orzekał w oparciu o materiał nieznajdujący się w aktach sprawy, zatem zarzut nie może być zasadny.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 u.d.i.p., a w konsekwencji również zarzut naruszenia art. 151 P.p.s.a. w związku z art. 161 § 1 pkt 3 P.p.s.a. i art. 149 § 1 zdanie drugie P.p.s.a.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 u.d.i.p. udostępnianie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, z zastrzeżeniem ust. 2 i art. 15 ust. 2. Przepis ten określając termin realizacji kompetencji podmiotu zobowiązanego do udostępnienia informacji publicznej i gwarantując szybkość realizacji prawa wnioskodawcy do uzyskania informacji publicznej ma aspekty materialnoprawne, chociaż jednocześnie stanowi jedną z regulacji cytowanej ustawy wskazującą, że postępowanie w przedmiocie udzielenia informacji publicznej jest postępowaniem odformalizowanym. Przypomnieć należy, że ustawa o dostępie do informacji publicznej nie wskazuje jakichkolwiek wymagań formalnych wniosku (poza utrwaleniem go w formie pisemnej). W judykaturze nakazuje się zaś za wniosek pisemny uznawać również przesłanie zapytania pocztą elektroniczną (e-mail) - i to nawet, gdy do jego autoryzacji nie zostanie użyty podpis elektroniczny (zob. wyrok NSA z 16 marca 2009 r., I OSK 1277/08). Wyjaśnić też należy, że do obowiązków organu administracji publicznej należy taka konfiguracja poczty elektronicznej, w tym filtrów antyspamowych, oraz takie zorganizowanie obsługi technicznej poczty elektronicznej organu - aby zapewnić bezproblemowy i niezwłoczny odbiór przesyłanych na ten adres podań, wobec prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną (zob. postanowienia NSA: z 10 września 2015 r., I OSK 1968/15, z 3 listopada 2015 r., I OSK 1940/15). Skutki trudności, błędów czy nieprawidłowości w zakresie kształtowania i obsługi przez organy administracji publicznej oficjalnych systemów służących do komunikacji z tymi organami (np. poczty elektronicznej, systemu ePUAP) nie mogą być przerzucane na korzystających z tych systemów (zob. postanowienie NSA z 5 listopada 2015 r., I OZ 1414/15, wyrok NSA z dnia 16 lutego 2016 r., I OSK 2186/14). Ryzyko nieodebrania czy też nieodczytania



przez organ wysłanego do niego przy użyciu poczty elektronicznej wniosku, skierowanego na oficjalnie podany adres poczty elektronicznej organu, obciąża ten organ, a nie wnioskodawcę (por. postanowienie NSA z 18 listopada 2015 r., I OSK 2897/15). Z orzecznictwa wynika w istocie domniemanie, że jeżeli wiadomość została prawidłowo nadana na oficjalny adres poczty elektronicznej organu, to znaczy, że dotarła ona do adresata. Odmienne zapatrywanie sprawiałoby, że w praktyce prawo do wnioskowania o informację publiczną za pomocą poczty elektronicznej (e-mail) byłoby iluzoryczne, a jego skuteczność zależna byłaby od woli organu. Godziłoby to w regulacje konstytucyjne, wymagające zapewnienia sprawności działania władz publicznych (preambuła Konstytucji), jak też dostępność informacji publicznej - art. 61 ust. 1 Konstytucji. Wskazać jednak należy, że dla zastosowania opisanego wyżej domniemania kluczowe jest ustalenie, czy wniosek został w ogóle wysłany drogą elektroniczną. Dopiero potwierdzenie tego faktu pozwala przenieść ciężar dowodu, że wniosek nie został doręczony, na organ administracji, na którego adres poczty elektronicznej skierowany został wniosek. W przywoływanym wyżej orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjmowano, że wydruk z poczty elektronicznej nadawcy stanowi dostateczny dowód, że wiadomość zawierająca wniosek została wysłana (zob. wyrok NSA z 16 września 2016 r., I OSK 1924/16). Błędna jest zatem taka wykładnia art. 13 ust. 1 u.d.i.p., według której przesłanie wniosku o udostępnienie informacji publicznej drogą elektroniczną dla uznania, że został on skutecznie złożony wymaga od wnioskodawcy potwierdzenia otrzymania wniosku przez organ. Taka wykładnia zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znajduje odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach.

Nie budzi wątpliwości, że skarżące kasacyjnie Stowarzyszenie miało prawo złożyć wniosek o udostępnienie informacji publicznej w formie elektronicznej i z takiej drogi skorzystało przesyłając na adres elektroniczny urzędu wniosek o udzielenie informacji publicznej. Skoro adres poczty elektronicznej został opublikowany przez sam organ na stronie internetowej Urzędu Miasta Kościerzyna, to należy przyjąć, iż organ zobowiązuje się do obsługi elektronicznej skrzynki pocztowej w sposób sprawny, umożliwiający skuteczny przepływ informacji. Nie sposób przy tym zaaprobować stanowiska, że wnioskodawca jest zobligowany do uzyskania informacji, czy wniosek został przez organ odebrany. Żaden z przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej nie nakłada na występującego o informację publiczną obowiązku w tym zakresie. Efektywne złożenie wniosku w formie pisemnej,

w rozumieniu przyjętym w rozpoznawanej sprawie, wymagałoby uzyskania urzędowego potwierdzenia odbioru przez organ, co prowadziłoby do sytuacji, w której organ mógłby skutecznie uchylać się od spełnienia konstytucyjnego obowiązku udzielenia informacji, podnosząc brak dowodu doręczenia wniosku (zarówno w przypadku skierowania pisma drogą elektroniczną, jak i zwykłą przesyłką pocztową). Tymczasem organ powinien zapewnić takie funkcjonowanie przepływu wiadomości w systemie wewnętrznym, aby zagwarantować sobie możliwość odbioru wiadomości znajdujących się na obsługującym go serwerze.

Wadliwa wykładnia przepisu art. 13 ust. 1 u.d.i.p. doprowadziła do niezasadnego oddalenia skargi na podstawie art. 151 P.p.s.a., skoro Sąd I instancji przyjął, że nie można mówić o beczynności organu w sytuacji, gdy wniosek o informację publiczną dostarczony na serwis poczty elektronicznej urzędu nie został złożony, podczas gdy w świetle prawidłowej wykładni powyższego przepisu wniosek, który został wysłany należy traktować jako wniosek skutecznie złożony w trybie art. 13 ust. 1 u.d.i.p., a tym samym – w przypadku skargi na beczynność - zachodziła konieczność oceny zachowania organu w związku z tak złożonym wnioskiem w ramach kompetencji przysługujących Sądowi – w stanie prawnym, w którym zapadł zaskarżony wyrok, tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2015 r., poz. 658) - na podstawie art. 149 § 1 zdanie drugie P.p.s.a. ewentualnie w związku z art. 161 § 1 pkt 3 P.p.s.a. Tym samym trafny okazał się również zarzut naruszenia powyższych przepisów postępowania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku weźmie pod uwagę przedstawioną w wyroku wykładnię przepisów prawa i oceni działania organu w kontekście zarzucanej mu skargą beczynności z uwzględnieniem faktu, że organ udostępnił żadaną informację publiczną 2 stycznia 2015 r.

Z tych względów Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 185 § 1 P.p.s.a. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania jak w pkt 1 wyroku. O zwrocie kosztów postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 203 pkt 1 P.p.s.a.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność z oryginałem

Julia Chudzińska  
sekretarz sądowy